



Siostra Medarda wkrótce po złożeniu ślubów jako Siostra Serafitka została posłana do Poznania z poleceniem przygotowania terenu pod budowę klasztoru. (...) Ofiarowała się na cierpienia za kapłanów i ofiarę tę do końca życia ponawiała, ofiarowała się też za niegodne matki. Ofiara za kapłanów została przyjęta w ten sposób, że przez – zdaje się - 47 lat **cierpiała krwotoki z nosa**, czasem tak gwałtowne, że traciła przytomność. Były częste, w niektórych okresach codzienne. „Ciocia Medzia” jak ją nazywano zmarła w opinii świętości w 80 roku życia (1893-1973).

W wypowiedziach s. Medardy nie było sprzeczności. Raz wypowiedziane zdanie o duszy potwierdzało się w pewnych jej wypowiedziach po dłuższym czasie, czy to o żyjących czy o zmarłych. Tłumaczyła nam, że to co słyszy jest w jej jaźni, a nie w umyśle, dlatego nie pamiętała, co powiedziała kiedyś. Gdy jej raz przeczytałam ustęp z jej podyktowanych tematów, była zadziwiona „jakie piękne”, a przecież nie pamiętała, że niedawno każde słowo sama dyktowała. Było tych tematów dużo (zob. str. 16). Tematy te siostra zaczęła dyktować już przed II wojną światową na polecenie swego ówczesnego spowiednika i kierownika duszy – ks. Aleksandra Żychlińskiego.

Po wojnie zostały one rozesłane na Misje i czytane są – można powiedzieć – we wszystkich krajach. Podobno nawet w niektórych wyszły w druku, w Belgii zabiegano o imprimatur.” (Świadczenie - Prof. Janina Thomasówna)

**Św. Józef do s. Medardy:** „Byłem synem królewskim, a stałem się cieślą. Pochodziłem z rodu Dawida, a stałem się ubogim, małym i nic nieznaczącym na tej ziemi w oczach ludzkich... Bóg wlał w moją duszę zamiłowanie do trzech rzeczy: do ubóstwa, poniżenia i wielkiego zamiłowania czystości.

**Rodziny**, które pragną być szczęśliwe i pragną, abym Ja żył w ich sercach z moją Matką i moim Opiekunem, niech przychodzą do nas i proszą o łaski w wielkiej pokorze, a przede wszystkim niech szukają pośrednictwa u mego Opiekuna, a Ja, jako ojcu memu przybranemu nic odmówić nie mogę.”

**Pan Jezus do s. Medardy:** „**Ojcowie, matki, wychowawcy – idźcie do Józefa.** Gdy macie trudności z wychowaniem powierzonych wam dzieci, oddajcie pod opiekę mojego Opiekuna. On jest – pierwszym wychowawcą, pedagogiem, gdyż Mnie wychował, jako ziemskie dziecko, gdy stałem się Synem Człowiekiem. Więc wszystkie łaski, co do wychowania młodzieży on posiada. Troski swe zrózcie w ręce jego. **Błagajcie go o światło, o rozum, o miłość, o pokorę, o czystość śnieżnej białej lilii.**

**Radość zesłana przez Anioła, że może wziąć Matkę moją, była tak wielką radością dla św. Józefa, że wszelka gorycz, wszelkie cierpienie znikło jakoby sen, a radości jego nie było końca...**

On jest specjalnym **patronem rodzin, opiekunem młodzieży, najlepszym wychowawcą i pedagogiem.** On jest **patronem dziewic i młodzieńców** chcących wstąpić w związki małżeńskie i uświęcić swoje życie sakramentem świętym małżeńskim. Niech każdy przychodzi do niego z miłością i wiarą, a Ja mu żadnej łaski nie odmówię przez pośrednictwo św. Józefa.

**Również jest wielkim patronem dusz szarpanych niepewnością.** Nie wiedzą, na jakiej drodze są, co mają czynić. Niech idą z wielką miłością do św. Józefa, bo wszystkie koleje życia on tu przeszedł i każde serce żyjące na ziemi zrozumie.

Mało jest znana świętość mego Opiekuna. **Kapłani mało głoszą o życiu św. Józefa.** Jak był tu na ziemi zapomniany, był robotnikiem, był cieślą, tak i teraz mało, kto głosi chwałę Jego.

**Niech kapłani głoszą światu, aby dusze szły do św. Józefa i błagały go, aby on ich nauczył tej drogi, jak mają żyć tu na ziemi...**”



## Siostra Medarda

(Śp. Zofia Wyskiel)

# O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

1947-49



**CUDOWNY OBRAZ ŚW. JÓZEFA  
W KOŚCIELE PRZY KLASZTORZE  
SS. BERNARDYNEK W KRAKOWIE**

Pan Jezus do s. Medardy: „**Św. Józef, mój Opiekun był opiekunem,**

który miał powierzone tylko specjalną pieczę nade Mną,

aby Mnie wychować i przejść te cierpienia,

które połączone są z wychowaniem dziecka, pacholęcia, człowieka /młode lata/.

Wszystko to z największą miłością i wiernością wykonywał.

**To było jego zadanie...**”